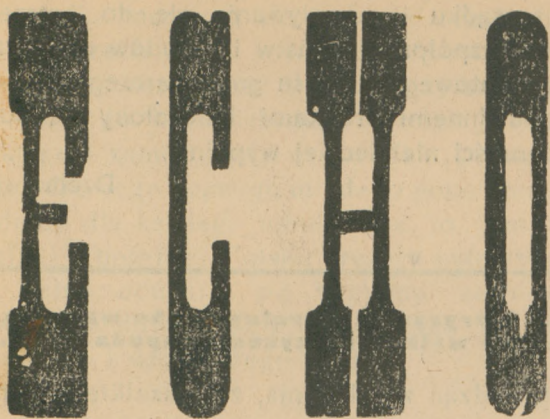


**ECHO ZIEMI OPATOWSKIEJ**  
**R. 1932**






---

≡ ZIEMI ≡  
OPATÓWSKIE

---

**DWUTYGODNIK NIEZALEŻNY,**

OMAWIAJĄCY SPRAWY GOSPODARCZO-SPOŁECZNE I POLITYCZNE POWIAT

Wychodzi 1-go i 15-go każdego miesiąca.

---

**JEDNOŚCIĄ I PRACĄ — DO POTĘŻNEJ POLSKI!**

---

**„Luka w umysłowości”.**

Znane pismo szwajcarskie „Neue Züricher Ztg.” zamieszcza szereg artykułów p. t. „Niemcy i Polska”, w których stara się ująć syntentycznie stosunki wzajemne obu krajów. Stwierdza ono, że dążenie do rewizji granic kosztem Polski jest w Niemczech bardzo silne. Autor tych artykułów (J. H.) uważa to za „lukę w umysłowości niemieckiej” i stara się wyperswadować Niemcom tę tendencję.

„Należałoby się zastanowić — pisze autor artykułów — czy ta rewizja, nawet w razie pomyślnego jej przeprowadzenia, mogłaby dać Niemcom to, czego się spodziewają, albowiem Niemcy przez to nie odciążą swego rynku przemysłowego, natomiast obciążą swój organizm niemożliwą do asymilacji mniejszości narodową”.

„Luka w umysłowości niemieckiej” jest większa, aniżeli wyobraża sobie pocziwy Szwajcar. Powstała ona już dawno, zaraz po zwycięstwie w wojnie francusko-pruskiej i po powstaniu Cesarstwa Niemieckiego. Niemcy pasowały wówczas samych siebie na Herrenvolk — „naród panów”, którego powołaniem jest — panować nad innymi narodami, w szczególności nad narodami słowiańskimi, którym przeznaczono rolę „nawozu” pod kulturę germańską. Cały szereg profesorów i uczonych pracował nad ustaleniem i utrwaleniem tej teorii. Sędziwy Mommsen, badacz starożytności rzymskich, wzywał swych rodaków, by pałkami rozbijali „twarde łby słowiańskie”. Inni znowu profesorowie i uczeni niemieccy wykazywać usiłowali, że wszystko, cokolwiek ludzkość miała pięknego i wzniosłego w dziejach zawdzięcza rasie germańskiej. Germaninem

miał być bohater Odyssei Achilles, bogowie Olimpu modelowani byli w wyobraźni starożytnych Greków według wzoru rasy germańskiej. Germanami mieli być również i „ludzie Odrodzenia” — Leonardo da Vinci, Michał Anioł i t. d. Już nie tylko narody słowiańskie, ale i łacińskie. Nie współzycie z innymi narodami, ale panowanie nad światem całym stało się hasłem Niemiec.

„Luka w umysłowości niemieckiej” rozwierała się coraz szerzej, wreszcie rozwarła się w przepaść Wielkiej Wojny. W przepaść tę wpadły miliony istnień ludzkich, całe góry złota, cały dobrobyt Europy przedwojennej. Wpadły w nią i marzenia niemieckie o panowaniu nad światem. Nie na długo jednak, jak się okazuje. Nauczka, jaką dostali Niemcy, okazała się zbyt słaba. „Luka w umysłowości niemieckiej” rozwierała się znowu do przepastnych rozmiarów. Nie mówi się wprawdzie i nie pisze narazie Weltherschaft o panowaniu nad światem. Mówi się i pisze o rewizji granic, to zawiera w sobie właściwie plan unicestwienia Polski.

Psychika nacjonalizmu niemieckiego daleka jest od tych argumentów zdrowego rozsądku, ze stanowiska którego rozpatruje postulat niemiecki publicysta z „Neue Züricher Ztg.” Idzie ona raczej po linii autora powieści fantastycznej „Parthenau”, który nakreślił plan kompletnego unicestwienia Polski i narodu Polskiego. Polska według tej fantazji ma być rozbita, zaś Polacy — rozsiedleni po niezmiernych przestrzeniach Syberji i azjatyckich posiadłości Rosji sowieckiej, by na jedno osiedle nie wpadło więcej, aniżeli dwie rodziny polskie. Maja-

czenia chorej wyobraźni – powiemy. Tak, ale obecny prezydent Rzeszy feldmarszałek Hindenburg w dobie tworzenia beselerowskiej Polski „niepodległej“ projektował również odgródzenie tego fragmentu państwowego od Rzeszy Niemieckiej 100-kilometrowym pasem szerokości, z którego miała być wysiedlona ludność polska i osadzona – niemiecka. Niezbyt to dalekie od pomysłów autora „Parthenau“.

„Luki umysłowości niemieckiej“ nie wypełnią argumentu rozsądku i odwoływania się do potrzeby pokojowej współpracy państw i narodów dla przełamania światowego kryzysu gospodarczego

Zgola innymi środkami należałoby tę lukę w świadomości niemieckiej wypełnić.

Dzeta.

## Z Rady miejskiej w Opatowie

(e) Posiedzenie Rady miejskiej w dniu 28 listopada b. r. zgromadziło wszystkich członków Rady Z Zarządu brak ławnika p. Woźnickiego. Posiedzenie otwiera przy udziale licznej galerii publiczności burmistrz p. Jerzy Orzechowski.

Na porządku dziennym: 1) odczytanie protokołu ostatniego posiedzenia Rady, 2) uchwalenie wysokości dodatków do podatków: gruntowego, od nieruchomości, świadectw przemysłowych, patentów akcyzowych i opłat od aktów notarialnych, 3) Przeniesienie drogi polnej na gruncie d-ra Ostaszewskiego, 4) wybór 3 członków i zastępców do Komisji podatku dochodowego na okres 1933 — 1935 i 5) wolne wnioski. Po odczytaniu przez sekretarza protokołu ostatniego posiedzenia, Rada przystąpiła do następnego punktu porządku dziennego i postanowiła zmniejszyć dodatek do świadectw przemysłowych i kart rejestracyjnych z 30 na 25 0/0, patentów akcyzowych na sprzedaż piwa z 200 na 50 0/0. Burmistrz referuje sprawę przeniesienia drogi polnej na gruncie d-ra Ostaszewskiego i proponuje wyłonić komisję w celu zbadania terenu celem przeniesienia drogi polnej. W skład komisji weszli radni pp. Prezes B. B. W. R. dr B. Gliński, Koszarski, Langier, inż. Mikucki, adw. Ornatkiewicz, S. Rozenberg, ławnik Rotsztajn i Mgr. Świastowski. Następnie Burmistrz odczytuje pismo Urzędu Skarbowego w Opatowie w sprawie wyboru 3 członków i zastępców do Komisji podatku dochodowego na okres 1933 — 1935. Radny p. Zajfman zgłasza następujących kandydatów pp. 1) Mordchaja Wajcbluma, 2) Hejnocha Langiera i Węgrzyckiego a Klub Narodowy pp. Ornatkiewicza, Świastowskiego i Koszarskiego. Przystąpiono do głosowania, które dało wynik następujący: Wajcblum — Langier — Węgrzycki 21 gł. i Świastowski — Ornatkiewicz — Koszarski 5 gł. Burmistrz zgłasza wynik głosowania mocą którego wybrani zostali radni: Wajcblum — Langier — Węgrzycki na członków Komisji oraz B. Roset, A. Ungierman i St. Zajda na zastępców. Po ogłoszeniu wyniku, członkowie Klubu Narodowego z p. Ornatkiewiczem na czele opuszczają demonstracyjnie posiedzenie Rady, poczem Rada przystąpiła do rozpatrzenia zgłoszonych wniosków nagłych przez Żyd. Kl. Nar. w sprawie zmniejszenia ceny prądu elektrycznego, i całego szeregu innych.

Na tem posiedzenie zakończono.

## Walka z kryzysem moralnym jako warunek skutecznego walki z kryzysem gospodarczym.

Wychodząc z założenia, że wszelkie zło materialne ma swoją przyczynę w ustroju psychicznym, myślowym, sercowym i woli — nie można w obecnych czasach kryzysowych inaczej sądzić jak o dawniejszych przełomowych okresach w życiu ludzkości, gdy to zawsze stwierdzano, że tylko od walki z kryzysem moralnym jako przyczyną ogólnego zła, można rozpocząć odprawę groźnych objawów ogólnego upadku gospodarczego.

U nas w Polsce obecny kryzys objawia całkiem wyraźnie swój podstawowy charakter moralny. Po pierwszych wstrząsach oszołomienia odrodzeniowego nastąpił okres inflacji, który poderwał przedewszystkiem zaufanie społeczeństwa do handlu i przemysłu.

Zdobywanie fortun przez jedną noc i zarabianie bez wszelkich skrupułów, przy wołającym o pomstę do nieba krzywdzeniu uciulanego grosza przez szerokie warstwy oszczędnej ludności, dewaluacja depozytów wdów i sierot i ogólna krzywda dewaluacyjna, spowodowana przez historię życia gospodarczego, wywołała ogólny spadek zaufania z jednej strony do kapitalizmu jako takiego, a z drugiej strony obywateli w wzajemnym stosunku do siebie.

Wraz z tem rozprzężeniem zaufania rozprężyły się również uświęcone węzły rodzinne towarzyskie i t. p. i nastąpił okres życia z dnia na dzień, bez wiary w ideały, które przecież były, są i będą podstawą wszelkiego rozwoju, tak u nas jak i w całym świecie.

Zatem, by skutecznie zwalczać obecnie szczytowy kryzys, trzeba przedewszystkiem od fundamentu restaurować, względnie odbudować zanik moralności publicznej, tak odnośnie stosunku jednostki, jak i stosunku całych ciał organizacyjnych do całości Rzeczypospolitej.

Nie tu miejsce w naukowy sposób roztrząsać logicznie i przyczynowo poszczególne fazy takiej skutecznej walki z kryzysem moralnym. Taka walka musi mieć od wypadku do wypadku inne oblicze, inny program i inne drogi postępowania.

Chodzi o młodzież, zwłaszcza młodzież kształcąca się i pracującą zawodowo gdyż nie ulega wątpliwości że na tej młodzieży buduje się Polska, Polska silna, tętniąca życiem i że są dwie drogi, bezpośrednio z sobą złączone, przez które kolej-

no przejść musi młodzieniec, by dotrzeć do celu nie tylko moralnej ale i gospodarczej równowagi.

Trzeba jasno i wyraźnie postawić kwestję – tylko przez miłość Ojczyzny, tylko przez miłość i wiarę do Jej ukochanego Wodza Józefa Piłsudskiego i zamiłowanie w zawodzie, prowadzi droga do zdrowego rozwoju młodego pokolenia. Te dwa ideały dla każdego młodzieńca, to jest droga do silnej i potężnej Polski, szczerzy patryjotyzm polski i pełne oddanie się swojemu zawodowi dają pewność dojścia najkrótszą drogą do celu spokojnego i użytecznego życia.

Kawu.

### „Wieszczowi Warszawianki w 25 lecie śmierci“

25 lat minęło 28 listopada jak naród polski okrył się żałobą po śmierci znakomitego poety Stanisława Wyspiańskiego. Był to dzień listopadowy smętny i cichy, przez żałobne ulice grodu krakowskiego dażył kondukt pogrzebowy w stronę kościoła marjackiego. Żałobny głos, jak skowyt okrutny podobny do łkania sieroty dziecięcia odbijał się od prastarego dzwonu Zygmunta i płynął hen daleko, a fale Wisły niosły echo po całej Polsce. Kiedy spoczęły drogie szczątki wieszca na katafalku, naród polski z całej okolicy Krakowa jak fala rzeki płynął i płynął nieustannie przez świątynię marjacką, aby kornie pochylić czoła przed obliczem ducha nieśmiertelnego, który swój żywot dla ojczyzny poświęcił, dał narodowi polskiemu moc i siłę i wskazał, aby wytrwale dażył w przyszłość, odpędzając od siebie het daleko zwątpienie i upadek ducha. Kiedy wreszcie nieśmiertelne szczątki wieszca wyniesiono na barkach krakusów, aby odprowadzić Go na miejsce wiecznego spoczynku, na Skalkę, gdzie są groby dobrze zasłużonych Polaków, żałobny jęk wyrwał się z bolących serc narodu. – Zamknął dni

swoje, lecz pozostawił narodowi polskiemu nieocenione skarby swej poetyckiej harfy, która ustawicznie budzić będzie tych, którzy zapomnieli o służbie narodowej. „Ramię krzep, Ojczyźnie służ!“ woła – ten wielki człowiek. Kochaj swą ziemię do szczytu bezgranicznego poświęcenia, tak ją kochali pradziadowie twoi, jak owi żołnierze z pod Grunwaldu, Kircholmu Chocima, lub powstańcy z roku 1831, który z pieśnią na ustach rwali na bagnety lub armaty wrogów i zaświadczyli swoją śmiercią jak drogą jest Ojczyzna i jaką miłością bezgranicznie kochać ją potrzeba. Spełniło się o czym marzył Wyspiański. Po półtora wiekowej niewoli i usunięciu nas z widowni świata dziś mamy odrodzoną Ojczyznę.

Przodkowie nasi w śpiewie mazurka Dąbrowskiego, lub Warszawianki marzyli o niepodległości – my szczęśliwsi doczekaliśmy tej upragnionej chwili.

Edward Wolf.

### Podziękowanie.

Wszystkim tym, którzy okazali mi przychylność i życzliwość w czasie mego czteroletniego pobytu w Opatowie, lub radę i pomoc podczas prac na terenie różnych organizacyj – opuszczając Opatów, składam szczerze i serdeczne podziękowanie.

Stefan Kotarski.

Warszawa, 30 listopada 1932 r.

### Z miasta i powiatu.

#### Koło L. O. P. P. w Ćmielowie.

W związku z tragiczną śmiercią s. p. por. pilota Żwirki i inż. konstruktora Wigury staraniem Koła L. O. P. P. w Ćmielowie w dniu 5 b. m.

### Konie kozackie w belwederskim ogrodzie.

Od jednego ze znanych niegdyś działaczy Demokracji Narodowej otrzymaliśmy poniższe uwagi (Red.)

Była to wiosna r. 1920-go. Armja polska znajdowała się w pełnym odwrocie z Kijowa. W obozie endeccji zaczęły przejawiać się nastroje paniczne, jęzory plotkarskie pracowały z niebywałą energją. Ten i ów pakował manatki i wyjeżdżał do Poznania. Wódz Demokracji Narodowej, Roman Dmowski, wyjeżdżać nie potrzebował, bo mieszkał już wówczas w Chłudowie pod Poznaniem, a podczas rzadkich naówczas wizyt swoich w Warszawie wypowiadał prorocтва skrajnie pesymistyczne. Po kątach szeptano o jakiejś tajemniczej roli, którą ma odegrać w „krytycznym momencie“ J. Dowbor-Muśnicki, który odmówił

przyjęcia dowództwa jednego z frontów, ofiarowanego mu przez Wodza Naczelnego, i w wojnie z najazdem bolszewickim udziału żadnego nie brał. Ale o tych planach czy zamysłach wiedziało tylko szczupłe grono „wtajemniczonych“, do których np. prezes Koła Sejmowego St. Głabiński i inni głośni nawet nazewnątrz działacze endeccy bynajmniej nie należeli. Była tam inna „hierarchja“, aniżeli ta, którą widziało się nazewnątrz.

Pewnego dnia – było to w czerwcu 1920-go roku zgłosił się do mnie niejaki p. M., popularnie w sferach endeckich „radcą“ zwany. Nie był on, coprawda nigdy żadnym radcą, ale przed wojną grywał często w bridge'a z R. Dmowskim w Re-sursie Obywatelskiej, stąd przez wielu z „szarego tłumu“ uważany był nawet – niesłusznie – za jednego z „wtajemniczonych“. „Radca“ zwrócił się do mnie z tem, że ma powierzyć mi „tajem-

zostało odprawione żałobne nabożeństwo przez prezesa Koła Ks. Wawra Józefa, zaś w dniu 6 b. m. odbyła się akademja.

Odczyt okolicznościowy wygłosił p. St. Kowalik. Śpiewy i deklamacje – dzieci miejscowej szkoły.

### Uroczystości listopadowe.

Staraniem i z inicjatywy zarządu Koła gminnego B. B. W. R. cztertnastoletnia rocznica Niepodległości Polski była obchodzona w Łagowie z wielką uroczystością.

Dnia 13 listopada b. r. o godz. 9.30 w miejscowej synagodze odprawiono nabożeństwo uroczyste, przemówienie do wiernych o znaczeniu święta Niepodległości wygłosił z gorącym entuzjazmem nauczyciel religji z żydów. szkoły powszechnej p. Lejzor Szniffer.

O godz. 10.30 w kościele miejscowym zostało odprawione nabożeństwo, na które przybyli Zarząd miejscowego Koła B. B. W. R. incorpore, przedstawiciele urzędów, instytucji społecznych nauczycielstwa, młodzież szkolna oraz tłumy wiernych. Po skończonym nabożeństwie celebrans K. wikary Kucharczak zaintonował „Boże coś Polskę”.

O godz. 4-ej po poł. w sali Ochotn. Straży Ogniowej odbyła się uroczysta akademja, w której udział wzięli p. Wł. Krygier który wygłosił słowo wstępne odczyt „Praca i dorobek Bloku B. W. R. na terenie Rzeczypospolitej.

Po odczycie odtworzono obrazy sceniczne przedstawiające powstania lat 1831 – 1863 – 1905 w których udział wzięli p. p. Jan Kosztowniak, Berrek Weinryb, Marysia Suchecka, Wanda Gierczycówna, Wiktor Jakubowicz, Władysław Krygier; obrazy były wykonane znakomicie.

Chór szkolny pod dyrekcją nauczyciela p. F. Barłowskiego wykonał okolicznościowe pieśni,

które zostały nagrodzone gorącymi oklaskami. Na zakończenie odegrano sztukę „pod Belwederem” z udziałem p. p. J. Kosztowniaka, Wł. Krygiera, G. Jakubowicza.

### Ze sceny.

Jak już podawaliśmy, w grudniu zostanie wystawioną na scenie opatowskiej komedja „Roksy”, z życia burżuazji amerykańskiej. Sztuka ta ze względu na swój oryginalny humor bawiła przez kilkadziesiąt wieczorów publiczność warszawską.

Obsadę stanowią p. p. K. Gnatowska M. Jactzykowa, H. Ksykówna, I. Skowyrówna (rola tytułowa), A. Dec, Wł. Dębowski, W. Sowiński i K. Wrona.

Reżyseruje p. Starościna Marja Wodnicka.

### Zbiory P. T. K.

Dzięki ludziom dobrej woli zbiory Oddziału Opatowskiego Pol. Tow. Krajoznawczego stale się powiększają. Niedawno przybyło kilka ciekawych dokumentów z wieku XVIII-go i XIX-go parę narzędzi przedhistorycznych, rzeźbiona w drzewie kapliczka domowa, oraz plan bitwy opatowskiej z 1864 r. Ostatnio zbiory te zostały uporządkowane i skatalogowane.

Te piękne rezultaty pracy P. T. K. niewątpliwie zachęcą ludzi o szerszym światopoglądzie do ofiarowania lub oddania w depozyt towarzystwu przedmiotów o charakterze regionalnym, które tak licznie znajdują się w rękach prywatnych. Nazwisko ofiarodawcy będzie zamieszczone na przedmiocie ofiary.

nicę niezmiernej wagi”. Właściwie „tajemnicę” posiadał nie on, ale nasz wspólny znajomy hr. R. Ł., sztandarowy przed wojną działacz katolicki i on to użył pośrednictwa „radcy”, by misją do dalszego użytkowania powierzyć. Udaliśmy się do mieszkania hr. Ł. Był to już dość sędziwy staruszek, choć rzeźki jeszcze i ruchliwy. We trzech zasiedliśmy w jego gabinecie. Staruszek sprawdził, czy nikogo niema pod drzwiami i w sąsiednim pokoju, zdaje się nawet zapuścił rolety i z miną wielce tajemniczą zapytał mnie, czy wiem, że Józef Piłsudski komunikuje się w tajemnicy z bolszewikami.

– Na tyłach Belwederu, w ogrodzie – mówił hr. Ł. – widziano dwa kozackie konie osiodłane. Widocznie kozacy w nocy przekradli się przez front do Warszawy z jakimiś papierami i czekali na odpowiedź, by znowu w nocy wyruszyć.

– Niech pan zakomunikuje o tem najwyższym władzom organizacyjnym, proszę powołać się na mnie, oczywiście, w najgłębszej tylko tajemnicy.

Gdy podjąłem obiekcję, że sposób komunikowania się za pośrednictwem kozaków byłby zbyt pierwotny i niebezpieczny, hr. Ł. zapewniał mnie, że to on właśnie osobiście widział na własne oczy owe konie kozackie w belwedeńskim ogrodzie. Chciałem jeszcze stawiać jakieś obiekcje. Ale nagle, jakoś tak z pod oka spojrziałem na staruszków: miny ich tak żywo przypomniły mi pyszczki strapionych chomików, że dusić się zacząłem od powstrzymanego śmiechu. Wybiegłem czem prędzej pod pretekstem, że idę do „władzy najwyższej”.

Oczywiście, nikomu nie mówiłem o tem „odkryciu” hr. Ł. Nie chciałem przecież ośmieszać się w oczach hierarchji partyjnej. Ale plotka o

Rada Nadzorcza Opatowsko-Sandomierskiej Rolnej Spółki Akcyjnej w Ostrowcu zawiadamia p. p. Akcjonariuszów, że zwyczajne walne zgromadzenie akcjonariuszów odbędzie się w Opatowie dnia 22 grudnia 1932 r. o godzinie 13-ej w lokalu Związku Ziemiaków z następującym porządkiem obrad:

- 1) Wybór przewodniczącego.
- 2) Odczytanie protokołu.
- 3) Sprawozdanie Zarządu za rok 1931.
- 4) Rozpatrzenie i zatwierdzenie bilansu i rachunku strat i zysków za rok 1931.
- 5) Zatwierdzenie budżetu i planu działania na rok 1931.
- 6) Ustalenie wynagrodzenia dla Zarządu i Rady Nadzorczej.
- 7) Wybór Władz Spółki.
- 8) Upoważnienie Zarządu do nabywania, zbywania, wydzierżawiania i obciążania nieruchomości należących do Spółki.
- 9) Wolne wnioski.

Akcjonariusz, zamierzający wystąpić z wnioskiem na walnym zgromadzeniu winien złożyć go Radzie na piśmie co najmniej na 7 dni przed terminem Walnego Zgromadzenia.

### Andrzejki.

Staraniem Związku Pracy Obywatelskiej Kobiet w Opatowie w dniu 26 listopada b. r. w sali O. S. P. urządzono „Andrzejki“. Doborowe towarzystwo, doskonały bufet i miły nastrój, pozwoliły nawet bardzo wybrednym spędzić mile ten wieczór.

### Ohydne morderstwo.

W dniu 22 listopada b. r. około godziny 9-ej

komunikowaniu się Józefa Piłsudskiego z bolszewikami nie ucichła bynajmniej, znalazła się nawet na stole obrad Rady Obrony Państwa. Opowiadano mi, że nieżyjący już dzisiaj poseł Skarbek, jeden z najzaciętszych i najbezwzględniejszych antagoistów Naczelnika Państwa, zapytał podczas posiedzenia Rady Obrony Państwa: — Co robił Marchlewski na wizycie w Belwederze? — Palił papierosy i pił herbatę — miał mu odburknąć lekceważąco Józef Piłsudski. Sprawa dotyczyła wizyty, jaką złożył B. Marchlewski Naczelnikowi Państwa w przejeździe z Berlina do Moskwy na początku r. 1919-go, gdy Polska nie była w stanie wojny z Rosją sowiecką.

Marchlewski znał Józefa Piłsudskiego z organizacji P. P. S., w której ongi wybitną odegrał rolę jako jedyny bodaj przedstawiciel tej partii w zaborze pruskim. Wojna zastała Marchlewskie-

wieczorem, na drodze prowadzącej z Ożarowa do St. Jasicy w pobliżu wsi Wyszmontów, nieznanymi złościami napadli na ambulans pocztowy, zdążający z pocztą w stronę Jasicy.

Po zastrzeleniu furmana Maczyka Józefa, pocztyljona Potockiego Romana i pasażera Kupferbluma Herszka sprawcy ograbili kasetkę mieszczącą w sobie Zł. 4.200, oraz listy pieniężne, poczem zbiegli.

Na miejsce wypadku niezwłocznie udali się Starosta Powiatowy p. J. Wodnicki, Komendant Pow. P. P. Kom Pokorski i referent bezpieczeństwa p. W. Sypuła, — celem przeprowadzenia dochodzenia.

Jak nas informują, ślady zbiegłych bandytów prowadzą w kierunku Wisły.

### Pogrzeb ofiar napadu bandyckiego pod Wyszmontawem.

Dnia 25 listopada r. b. odbył się uroczysty pogrzeb ofiar ohydnej mordy, dokonanego w celach rabunkowych na ś. p. Potockim, i woźnicy którzy przewozili pocztę z Ożarowa do Jasicy.

Ś. p. Roman Potocki był przez 10 lat adiutantem O. S. P. w Ożarowie i dlatego śmierć jego wywołała wśród druhów strażaków silne wrażenie. W pogrzebie, który się odbył bardzo uroczysto, oprócz sąsiednich drużyn, przybyłych, oddać ostatnią usługę zmarłemu, a mianowicie: z Włonic, Bidzin, Przybysławic, Sobótki, Grochocic oraz miejscowej Ożarowskiej — w pogrzebie wzięło udział przysposobienie wojskowe pracowni pocztowych z Lublina z orkiestrą.

Pozatem na ten smutny obrzęd przybyły delegacje różnych związków i tłumy publiczności w liczbie kilku tysięcy.

Kondukt pogrzebowy w asyście ks. dziekana Chołoińskiego i miejscowego ks. prefekta, straży, licznych delegacji z wieńcami ruszył z przed re-mizy do kościoła, gdzie ks. dziekan odprawił

go w Rosji, jako poddany pruski był jeńcem cywilnym. Po przewrocie bolszewickim przystał do bolszewików w r. 1920 na tyłach armii bolszewickiej wraz z Feliksem Dzierżyńskim i Feliksem Konem jechał do Warszawy, by utworzyć tu rząd „robotniczo-włościański“. Dojechał aż do Wysz-kowa, skąd musiał „zawracać“.

W r. 1919-tym, gdy rząd bolszewicki dbał usilnie o poprawność stosunków z Polską, Marchlewski ani marzył, oczywiście, że kiedyś sięgać będzie po władzę nad Polską, w oparciu o bagnety moskiewskie

W każdym razie jego wizyta w Belwederze była źródłem ohydnej plotki, która kursowała wśród endencji. Miała ona również swoje „wydanie poprawne“ w formie „telefonu podziemnego“, o czym niedawno pisaliśmy.

uroczystą mszę za dusze zmarłych, a chór wykonał pieśni religijne. Po nabożeństwie kondukt ruszył na miejscowy cmentarz. Obydwie trumny nieśli strażacy — koledzy zmarłego ś. p. adjutanta Potockiego. Nad grobem ks. dziekan Chołński podniósł zasług zmarłego, oraz jego bohaterską śmierć.

Następnie przemawiał instruktor Okręgu G. Cieśliski, żegnając zmarłego, w imieniu wszystkich straży pożarnych, zaś delegat urzędu pocztowego z Lublina pożegnał ś. p. Romana Potockiego imieniem pracowników pocztowych.



## Kronika Ostrowiecka.

### Samobójstwo.

W dniu 27 p. m. około godziny 2-iej po południu niejaki Juljan Kozera, zam. w Ostrowcu przy ul. Słowackiego № 32, chory od lat trzech na gruźlicę popełnił samobójstwo wystrzałem z rewolweru w lewy bok w okolicy klatki piersiowej, wskutek czego zmarł.

Desperat popełnił samobójstwo wskutek rostroju nerwowego na tle nieuleczalnej choroby płucnej, w obecności ojca, matki i żony.

### Zebranie Rady Grodzkiej B. B. W. R. w Ostrowcu.

(K. A. R.) W dniu 25 listopada odbyło się posiedzenie Rady Grodzkiej B. B. W. R. pod przewodnictwem viceprezesa p. Radwana, który złożył sprawozdanie z dotychczasowej działalności Rady, wskazując na działalność na polu samorządowym i oświatowym. Staraniem Rady prowadzony jest uniwersytet ludowy i kursa społeczne dla działaczy robotniczych. Następnie zdawali sprawę p. Pietrzykowski z działalności Zw. Strzeleckiego i Związku Rezerwistów, Leonciński z działalności Zw. Legjonistów, Dziarmagowski z działalności Zw. Peowiaków, Rybkowski z działalności Z. Z. Z. i organizacji robotniczych, Bzowska z działalności Zw. Pracy Obywat. Kobiet, Zubrzycki z rozwoju kursów społecznych. Następnie dr. Hall omówił działalność Sekcji Kulturalno-Oświatowej, poczem kierownik Sekretarjatu Wojewódzkiego p. Zaleski wygłosił referat polityczno-gospodarczy i omówił zasady organizacyjne i metody pracy w terenie. Po referacie wywiązała się dyskusja w której brali udział liczni mówcy, omawiając sprawę zw. b. Wojskowych prace organizacyjne i kursa dla działaczy społecznych. Postanowiono zwołać w początkach stycznia zebranie członków B. B. W. R. i członków organizacji współpracujących. Po wyczerpaniu porządku dziennego dokonano wyborów uzupełniających i wybrano na miejsce dwóch członków, którzy ustąpili z powodu wyjazdu p. Smoleńskiego i p. Bzowska.

## Tombola w Ostrowcu.

„Wyłoniony z pośród Zarządu i członków miejscowego Koła L. O. P. P. przy Kasie Chorych w Ostrowcu Podkomitet Funduszu ku czci imienia ś. p. por. Żwirki i inż. Wigury z inicjatywy prezesa p. Gustawa Riedla, Dyrektora Kasy Chorych w Ostrowcu, urządził w dniu 26 b. m. „Towarzystwą herbatkę z loteryjką“ (Tombolę) w lokalu Związku Rezerwistów, urozmaiconą muzyką i nowoczesnymi tańcami.

Udział w powyższej imprezie wzięli wszyscy pracownicy Kasy Chorych wraz z rodzinami i wprowadzonymi gośćmi.

Humor, śmiech i pogoda jaśniały na twarzach wszystkich.

Na chwilę zapomniano o szarym powszednim życiu codziennem, o jego troskach i kłopotach.

Czysty zysk z tej imprezy, który wyniósł: z loteryjki — Zł. 35.80, z bufetu Zł. 103. — Razem Zł. 138,80 (sto trzydzieści ośm złotych 80 groszy) przeznaczono na Fundusz ku czci imienia ś. p. por. Żwirki i inż. Wigury.

Wejście na tombolę było bezpłatne

Dobłą organizację i wyniki tej imprezy zawdzięczyć na leżysprężystości i oddaniu się wszystkich członków Podkomitetu, a w szczególności: p. Nowaka Adama, p. Tomczyka Adolfa, p. Lisowskiej Marty, p. Banasika Stanisława, p. Grossmanówny Wandy, p. Bosakówny Michaliny p. Czechowskiego Władysława, p. Pilewicza Stanisława, p. Skowrońskiej Władysławy, jak też i dokooptowanym członkiem miejscowego Koła K. O. P. P. przy Kasie Chorych z jego prezesem na czele, którzy w ciągu zaledwie czterech dni zorganizowali i wprowadzili w życie zainicjonowaną towarzyską rozrywkę.



## Kronika strażacka.

Wlonice. Dnia 25 listopada r. b. odbyło się posiedzenie Zarządu O. S. P. we Wlonicach pod przewodnictwem d-ha p. Tournau. Załatwiono cały szereg spraw, związanych z działalnością straży i jej wyszkoleniem bojowym. M. in. na wniosek instruktora postanowiono w roku bieżącym przeszkolić straż w zakresie I stopnia równocześnie ze Strażami Bidziny i Przybysławice.

Posiedzenie Zarządu Okręgu. Dowiadujemy się, iż posiedzenie Zarządu Okręgu odbyło się dnia 29 listopada w biurze Wydziału Powiatowego w Opatowie, na którym omawiano cały szereg spraw, dotyczących działalności straży pożarnych.

Sekcja sportowo - strzelecka. Ochotnicza Straż Pożarna w Karwowie zorganizowała u siebie sekcję sportową strzelecką broni małokalib-



rowej. Sądzymy że i inne straże pożarne pójdą w ślady Straży Karwowskiej i zajmą się szerzeniem tak miłego, a jednak bardzo ważnego sportu.

**Dodatek strażacki.** W najbliższym czasie ukaże się specjalny dodatek, poświęcony obronie przeciwpożarowej naszego powiatu i rozwojowi naszych straży. W związku z tem prosimy o nadsyłanie krótkich monografji pod adresem Okręgowego Związku, oraz specjalnych artykułów w sprawach pożarniczych.

**Lustracje.** Jak nam komunikuje Instruktor Okręgu p. G. Cieśliski rozpoczął już lustrację oddziałów straży pożarnych, z których sprawozdania zostaną zamieszczone w naszym czasopiśmie.

Ze strony miarodajnej dowiadujemy się, iż cały szereg działaczy pożarniczych powiatu opatowskiego zostało przedstawionych do odznaczenia za wybitnie wyróżniającą się pracę nad rozwojem pożarnictwa w naszym okręgu.

### Godne naśladowania.

Ze względu na to, że O. S. P. w Przybysławicach nie wykazywała większej działalności zachodziła konieczność likwidacji tej placówki. Zebrani mieszkańcy wsi Przybysławice postanowili nie dopuścić do tego i opodatkowali się na ten cel bardzo poważnymi kwotami, jak na dzisiejszy kryzys, bo od 5 do 10 zł. z domu. Miejscowy ks. proboszcz ofiarował składkę w wysokości 40 zł., a obecny skarbnik Straży p. Stawiarski zł. 70. Sumy powyższe już do kasy Straży wpłynęły. Obecnie straż rozwija się bardzo dobrze i niewątpliwie zajmie jedno z pierwszych miejsc w swoim rejonie. Widocznie w dzisiejszej dobie kryzysu gospodarczego – znajdują się ludzie o szlachetnych sercach i pięknych czynach, godnych naśladowania.

Dowiadujemy się, iż cały szereg straży pożarnych w powiecie opatowskim w najbliższym czasie ma otrzymać zasiłki z P. Z. U. W., stosownie do opinji wyrażonej przez Zarząd Okręgu w Opatowie.

### Życie kulturalne w strażach.

**Łagów.** Urządzono tu zabawę taneczną na dochód Straży. Czystego zysku wpłynęło zaledwie 5 zł. 50 gr. – które obrócono na remont sprzętu pożarniczego.

**Janowice.** Dnia 27/XI. r. b. odegrana została sztuczka przez miejscową Straż pożarną p. t.: „Próba ogniowa“ i „Marcowy kawaler“. Czysty dochód przeznaczają się na kupno kasków i pasów.

**Dolny Biskupie.** W domu własnym Straży Dolskiej urządzono dnia 20 listopada r. b. przedstawienie. Odegrano sztukę „Bogata Wdowa“. Dochód przeznaczony na uregulowanie składki członkowskiej w Okręgu. Czysty zysk wyniósł 20 zł.

**Denków.** 4 grudnia r. b. miejscowa Straż pożarna urządza przedstawienie amatorskie. Wystawiona będzie trzy-aktówka p. t. „Ciotka Karola“. Dochód przeznaczają się na potrzeby Straży.

### Požary.

W nocy z dnia 2 na 3 listopada wybuchł pożar w kol. Kazub, gm. Juljanów. Spłonęły zabudowania Jana Kozła, ubezpieczone na sumę zł. 2400. Poza tem spaliło się 10 kur, bielizna i obuwie właściciela. Pożar wynikł prawdopodobnie z podpalenia na tle podziału majątkowego. Dochodzenia policyjne w toku.

W dniu 22 listopada r. b. we wsi Worowice, gm. Modliborzyce w nieruchomości Józefa Stępnia wybuchł pożar. Spaliła się stodoła wartości 3200 zł., prócz tego spaliła się: młocarnia, wialnia, młynek, sieczkarnia, 25 kóp żyta, 9 kóp jęczmienia, 16 kóp owsa, 5 fur siana, 3 fury przelotu, 4 fury wyki nasiennej, 4 fury koniczyny białej nasiennej, 2 fury koniczyny czerwonej i inne drobne rzeczy wartości ogółem 5.100. Przyczyna pożaru nieustalona.

Jak nas informują cały szereg osób, nieposiadających narzędzi przeciwpożarowych, przewidzianych rozp. p. Wojewody Kieleckiego z dnia 18 lipca 1931 r. i nie opłacających składek zostało ukaranych. Wójci gmin w dalszym ciągu obowiązani są sprawdzać stan zabezpieczenia przeciwpożarowego powiatu i czy poszczególni gospodarze posiadają narzędzia, a jeśli nie, czy opłacili składki na rzecz straży.

### Odpowiedzi Redakcji.

**Panie W. K. Łagowie.** Dziękujemy za Korespondencję. Prosimy o częste wiadomości.

**Panie „X“ w Ostrowcu.** Niestety, tego rodzaju informacjami służyć nie możemy.

**„Jednoroicznemu“ w Ostrowcu.** Należy się zwrócić do właściwego P. K. U.

## Ze świata.

### Żałoba w różnych krajach.

Sposoby okazywania smutku i żaloby po śmierci bliskich nam osób, nawet u dzisiejszych tak bardzo postępowych i cywilizowanych ludzi, są właściwie bardzo powierzchowne. Określenie swej żaloby przez noszenie dłuższego lub krótszego czarnego welonu, przesyłanie na dowód pamięci i współczucia rodzinie zmarłego, kondolencji pełnej banałnych i utartych frazesów i t. d. są niczem w porównaniu z zwyczajami, panującymi dawniej, np. w Indjach, gdzie żona po śmierci męża musiała dać się wraz z nim spalić na stosie lub żywcem w ziemi pogrzebać. Patagończycy na znak żaloby zadają sobie rany na rękach i nogach. Miejsce, gdzie się ranią, zależne jest od stopnia pokrewieństwa z umarłym. Jedni wypalają sobie blizny, inni obcinają palce od rąk lub nóg. Na przykład na niektórych wyspach australijskich niewiasty po śmierci panującego obcinają sobie duże palce u nóg. W Afryce członkowie pewnego plemienia po śmierci swych krewnych, przez dwa i pół roku smarowali sobie twarze ciastem zmieszanem z węglem. Chińczycy po śmierci bliskich przez tydzień nie siedzą i dla umartwienia się, zamiast pałeczkami, jedzą tylko palcami. Na wyspach południowych żona nosi przez rok na szyi czaszkę swego zmarłego męża. Ainosi przez cały tydzień muszą płakać, więc ażeby im ciekły łzy smagają się batami. Papuasi na znak żaloby przez cały rok noszą na szyi gruby kawał sznura. Arabki przez 5 miesięcy nie malują swych paznogi, a niektóre szczepy indyjskie malują sobie łzy pod oczyma. Kolor żaloby nie wszędzie bywa czarny. Zuluzi na czas żaloby noszą białe turbany. Także w Japonji, Chinach i u niektórych plemion murzyńskich, biały kolor oznacza żałobę.

№ E. 621/32.

### Ogłoszenie.

Komornik Sądu Grodzkiego w Opatowie I rew. L. Koziański na mocy art. 1030 ust. post. cyw. podaje do wiadomości, że w dniu 7 grudnia 1932 r. o godz. 10 rano w Opatowie przy lokalu dłużnika, odbędzie się sprzedaż z licytacji ruchomości Joska Kaplańskiego na pokrycie jego długu na rzecz Joska Zajmiana w kwocie 100 zł. wraz z % i kosztami. Przedmioty wystawione do licytacji jako to białe futro męskie kryte dębą, futro piżmowce z kołnierzem oposowym oszacowane do sprzedaży na 170 zł. i obejrzeć je można w dniu i miejscu licytacji

Komornik Sądowy (—) L. Koziański.

#### REDAKCJA I ADMINISTRACJA:

Opatów Kiel., ul. Kilińskiego № 24.

Konto czekowe: Komun. Kasa Oszczędn. pow. Opatowskiego  
P. K. O. № 647-41.

#### Prenumerata wynosi:

Rocznie . . . . .	Zł. 4.—
Półrocznie . . . . .	Zł. 2.—
Kwartalnie . . . . .	Zł. 1.—

Wydawca — **Komitet Wydawniczy.**

Redaktor przyjmuje: w poniedziałki i czwartki od godz. 5-ej do 7-ej. wiecz.

Drukarnia A. Słupowski i Ska Opatów.

№ E. 666/32.

## Ogłoszenie.

Komornik Sądu Grodzkiego w Opatowie I rew. L. Koziański na mocy art. 1030 ust. post. cyw. podaje do wiadomości że w dniu 5 grudnia 1932 r. o godz. 10 rano w majątku Jagnin, gm. Modliborzycze odbędzie się sprzedaż z licytacji ruchomości Andrzeja Górskiego na pokrycie jego długu na rzecz Komunalnej Kasy Oszczędności w Opatowie w kwocie 1000 zł. wraz z % i kosztami. Przedmioty wystawione do licytacji jako to: radio aparat 4-o lampowy i maszyna do szycia „Singer“, oszacowane do sprzedaży na 1000 zł. i obejrzeć je można w dniu i miejscu licytacji.

Komornik Sądowy (—) L. Koziański.

№ E. 793/32.

## Ogłoszenie.

Komornik Sądu Grodzkiego w Opatowie II-go rewiru pow. Opatowskiego, na zasadzie art. 1030 proc. cyw. ogłasza, że w dniu 14 grudnia 1932 r. o godz. 10 rano w Opatowie przed magistratem miasta odbędzie się sprzedaż przez publiczną licytację majątku ruchomego, należącego do Zofji i Aleksandra Olszowskich i Piotra Domańskiego z Jacentowa, składającego się z garderoby męskiej i damskiej ocenionej na sumę 305 zł.

Opis i szacunek obejrzeć można w dniu licytacji na miejscu sprzedaży.

Komornik Sądowy (—) St. Michalski.

## Zakłady Chemiczne „Kantorja“

Spółka Akcyjna

Opatów-Kielecki

Telefon № 6. Konto P. K. O. 100.955.

Polecają wyroby własnych fabryk w Opatowie:

MYDŁO z marką „SŁOŃ“

OLEINĘ dla przemysłu włókienniczego  
najlepsze w kraju

STEARYNĘ, GLICERYNĘ.

ŚWIECE stearynowe,

OLEJE: rycynowy, kokosowy, rzepakowy,

lniany etc. MAKUCHY, NAWOZY

SZTUCZNE i t. p.

Reprezentacja w Warszawie w domu własnym,  
ul. Ceglana № 9. Telefon 784 72.

#### Cennik ogłoszeń

1/1 . . . . .	Zł. 100.—
1/2 . . . . .	Zł. 50.—
1/3 . . . . .	Zł. 33.50
1/4 . . . . .	Zł. 25.—

Wiersz 1 mm. — 50 gr.

Ogłoszenia w tekście 50% drożej.

Rękopisów nie zwracamy.

Redaktor — **Władysław Dybowski.**



Biblioteka UJK Kielce

**UJK**



C0071012

